

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA KIKÓŁ**

Za dużo śmiecią

str. 2

GMINA SKĘPESpełniła swoje
i pątników marzenia

str. 3

KIKÓŁDobrze zasłużyli się
dla gminy

str. 4

DOBRZYŃ NAD WISŁĄDziękowali za plony
na dożynkach

str. 6

CZWARTEK
19 SIERPNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 33/2021 (648)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Domagają się remontu ul. Żeromskiego

LIPNO ▶ Mieszkańcy części ulicy Żeromskiego domagają się wyremontowania 400-metrowego odcinka drogi pokrytej żużlem. Nie chcą być ludźmi drugiej kategorii, a korzystać z takich warunków jak ich sąsiedzi mieszkający przy wybrukowanym odcinku osiedlowej arterii. – Przeprowadzimy tam wkrótce mały remont – zapewnia nas inżynier miasta Robert Kapuściński



Ulica Żeromskiego to stara lipnowska arteria osiedlowa. Niektórzy mieszkają tam kilkadziesiąt lat, inni od kilku. Osiedle rozbudowuje się, przybywa domów. I rozgoryczenia stanem traktu

prowadzącego do końca ulicy Żeromskiego i jednocześnie granic miasta.

– Tu się nie da jeździć, nie da się chodzić, na wszystko są pieniądze, tylko nie na nasz odcinek Że-

romskiego – nie kryje oburzenia jeden z mieszkańców. – Nigdzie już nie sypią żużlem, a w Lipnie owszem. Mamy tę drogę zasypaną żużlem i ja już patrzeć nie mogę jak moja żona co tydzień musi myć okna. Wszędzie drogi budują, i na Bobrowniki, i w Lipnie, tylko nie u nas. O czym myśla, na co pieniądze idą? Tu gazetę i telewizję sprowadzić trzeba. Nawet równiarki nie chcą dać.

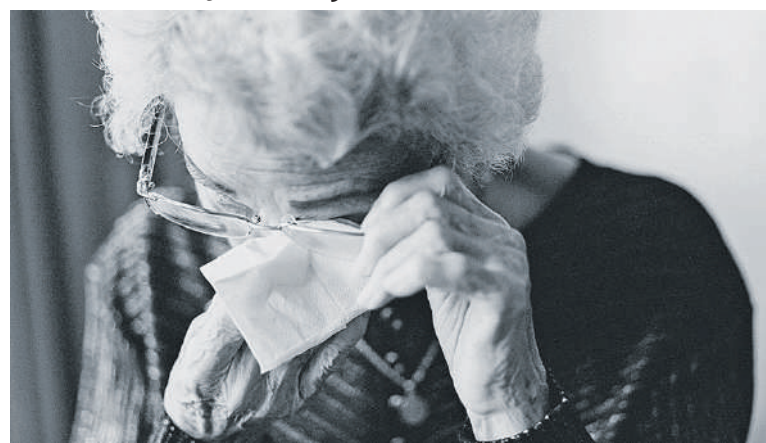
Pojechaliśmy na miejsce. Droga rzeczywiście ma nawierzchnię żużlową, jest powybijana, a nierówny teren sprzyja tworzeniu się zalewisk po deszczach. I to dotyczy końcowego odcinka ulicy Żeromskiego. Wcześniej trakt wyłożony jest kostką brukową. Remontu wymaga też początek ulicy, gdzie jazdę utrudniają wysłużone płyty betonowe. Batalia toczy się jednak o końcowy odcinek, od zakończenia nawierzchni brukowej do granic miasta z gminą Lipno.

dokończenie na str. 7

Lipno

90-latka straciła oszczędności życia

„Oszustka wykorzystała nieuwagę i ufność seniorki” – tak zaczynał się komunikat, który lipnowska policja umieszczała w maju tego roku na stronie komyndy. Niestety w ostatnich dniach (11.08.2021) na terenie Lipna miała miejsce podobna sytuacja. Seniorka straciła oszczędności życia.



Tym razem mieszkająca samotnie seniorka straciła ponad 55 tysięcy złotych. Mieszkaneczka Lipna po powrocie ze sklepu odpoczywała w ogródku. Kiedy 90-latka siedziała przed domem, na jej podwórko weszła kobieta. Powiedziała, że jest z przychodni i przyszła umówić seniorkę wizytę u lekarza. Pytała jakie tabletki przyjmuje. Wreszcie seniorka wpuściła nieznajomą do domu, aby pokazać jakie leki zażywa. W tej samej szafce miała oszczędności.

– O podobnej sytuacji, kiedy nieznajoma ukradła seniorkie kilkadziesiąt tysięcy złotych,

informowaliśmy w maju. Wtedy kobieta podała się za pracownika opieki społecznej. Metody oszustów przybierają różne legendy, dlatego nie można tracić czujności – podaje KPP Lipno.

Nigdy nie zostawiamy bez nadzoru osób, które wpuszczamy do mieszkania. Należy także unikać pokazywania miejsc, w których mamy dokumenty czy pieniądze. Uważać trzeba także na umowy czy inne dokumenty, które taka osoba każe nam podpisać. Oszuści bezlitośnie wykorzystują naszą ufność czy dobre serce.

(ak), fot. ilustracyjne

Za dużo śmieci

GMINA KIKÓŁ ➤ Gmina musi dopłacić ponad 400 tysięcy złotych za ponad umowną ilość odpadów komunalnych wyprodukowanych przez mieszkańców i odebranych przez lipnowskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych



– Miesiąc temu usłyszeliśmy, że Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych nałożyło karę na gminę za ponadnormatywną ilość śmieci – podnoszą kikolscy radni gminni. – Jak ta sprawa wygląda obecnie i czy w dalszym ciągu grożą nam takie sankcje?

Wiadomość zmroziła i samo-

rządowców, i mieszkańców. Nie jest trudno bowiem przewidzieć, że to zły sygnał dla portfeli kikolan płacących za wywóz śmieci. – To nie jest kara, ale jednak dodatkowy koszt, który musieliśmy ponieść – wyjaśnia Józef Predenkiewicz, wójt gminy Kikół. – Koszt ten wynika z tego, że wywieźliśmy

więcej odpadów komunalnych niż mieliśmy ustalone w przetargu. Automatycznie za różnicę, która powstała, musieliśmy dopłacić.

Gmina zorganizowała przetarg na odbiór określonej ilości śmieci, a nie nieokreślonej ilości, czyli jak się okazało wszystkich śmieci wyprodukowanych w gminie Kikół. Wygrała ten przetarg lipnowska spółka Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

– Jeżeli tę określoną w przetargu ilość śmieci przekroczyliśmy, to musieliśmy dopłacić i co do tego nie mieliśmy żadnych innych możliwości. Próbowaliśmy negocjować, ale nie do końca negocjacje udały się – opowiada wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz. – Są to znaczne koszty, bo jest to ponad 400 tysięcy złotych. Tych pieniędzy musimy szukać w budżecie, żeby zapłacić.

Władze gminy Kikół obecnie na bieżąco analizują ilość zabieranych przez śmieciarki Przed-

siębiorstwa Usług Komunalnych odpadów komunalnych z terenu gminy. W cyklu miesięcznym daje to jaśniejszy obraz i uczula na rosnące koszty do zapłaty wykraczające ponad ustalone w umowie poprzedniej.

– Już nie czekamy jak poprzednio, a analizujemy i jeżeli odpadów komunalnych będzie więcej w danym miesiącu niż wynika z przetargu, to na bieżąco będziemy dopłacać – mówi wójt Predenkiewicz. – Odpady są odbierane z naszej gminy w różnych dniach bezpośrednio od mieszkańców, my ich nie ważymy, one trafiają do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i tam są ważone. Produkuje się dużo więcej odpadów komunalnych i musimy za to dużo więcej płacić, a w końcowym efekcie pewnie będziemy musieli ogłosić ponowny przetarg na koniec roku i przypuszczam, że i z cenami będziemy musieli głęboko zmierzyć się. Ja nie mam

racjonalnego wytłumaczenia, dla czego nam tak wzrosła ilość odpadów komunalnych. Reagujemy, wystawiliśmy 1400 upomnień, zebraliśmy 600 dodatkowych deklaracji, a to wszystko nie oznacza rozwiązania problemu odpadów komunalnych.

Ilość śmieci wciąż rośnie w przydomowych śmietnikach, a to wiąże się z wyższymi kosztami zapewnienia płynności systemu odpadów komunalnych. Dostosowanie umowy do obecnych potrzeb śmieciowych mieszkańców lub dopłacanie za ponad umowną ilość zebranych w gminie Kikół odpadów wiązać się będzie z wyższymi opłatami ponoszonymi przez urząd, a co za tym idzie z koniecznością podniesienia rachunków dla poszczególnych gospodarstw rodzinnych.

Na razie stawki miesięcznych opłat za śmieci pozostają bez zmian. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kikół/Skępe/Lipno

Podziękujemy rolnikom

W najbliższą sobotę 21 sierpnia dożynki odbędą się w Łąkiem w gminie Skępe, w kolejną niedzielę 29 sierpnia w Kikole nad jeziorem, a 5 września dziękować rolnikom będą lipnowianie w miejscowej farze



Kikolanie cenią tradycję

– Zapraszam wszystkich na 29 sierpnia, robimy nie takie duże dożynki jak w innych latach, ale chcemy utrzymać tę tradycję – mówi wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz. – Jesteśmy gminą typowo rolniczą i chcemy spotkać się z rolnikami. Tradycyjnie rozpoczniemy w kościele mszą świętą, nie będzie uroczystego przemarszu z orkiestrami nad jezioro, ale przejście indywidualne. Nad jeziorem spotkamy się z ko-

łami gospodyń, z rolnikami, obejrzymy kilka występów, będziemy promować w większości naszych lokalnych artystów. Zapraszam.

Czas pandemii ogranicza, ale nie wyklucza z kalendarza największych świąt rolniczych, czyli dożynek gminnych i parafialnych. Po ubiegłorocznej przerwie wójt gminy znowu zapraszają do wspólnego podsumowania zbiorów.

I tak w Kikole dożynki gminno-parafialne odbędą się 29

sierpnia. Rozpoczną się od mszy świętej w miejscowym kościele o godzinie 11.30. Potem uroczystości będą odbywać się nad Jeziorem Kikolskim od godziny 13.00. Będą występy artystów, seniorów, przedszkolaków i poznamy zwycięzców konkursów na najpiękniejszy witać i najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

– Zapraszamy sołectwa do udziału w konkursie na najpiękniejszy witać – zachęcają organizatorzy: wójt gminy Kikół Józef

Predenkiewicz i dyrektor Ośrodka Kultury Gminy Kikół Aneta Falkowska. – Konkurs skierowany jest do wszystkich sołectw z terenu naszej gminy. Każde sołectwo może zgłosić do konkursu tylko jeden witać dożynkowy. Na zgłoszenia czekamy do 20 sierpnia. Podstawowym materiałem przy budowie witać muszą być związane ze świętą plonów kłosa, warzywa, owoce, kwiaty.

Ruszył też w Kikole konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Tutaj swoje prace mogą zgłaszać koła gospodyń wiejskich, sołectwa, indywidualni rolnicy, stowarzyszenia. Można wykonać wieniec współczesny w technice dowolnej lub tradycyjny, czyli wykonany w kształcie korony, spleciony z minimum trzech pałków związanych u góry, który formą i użytym materiałem nawiązuje do tradycji dawnych wienców.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 20 sierpnia, wienice będą oceniane 29 sierpnia. Szczegółowych informacji udziela dyrektor Aneta Falkowska, tel.: 500 837 986. Na twórców najpiękniejszych ozdób dożynkowych w Kikole czekają nagrody i dyplomy. Zwieńczeniem święta plonów będzie koncert zespołu Toskański. Początek występu o godzinie 19.00. Zabawa taneczna potrwa do 22.00.

Dożynki na boisku w Łąkiem

Rolnicy z gminy Skępe świę-

tować będą 21 sierpnia, czyli w najbliższą w sobotę na boisku w Łąkiem. Zaczną od mszy świętej polowej o godzinie 15.00. Potem będzie uroczysty ceremoniał z dożynkowym chlebem w wykonaniu starostów, przemówienia gości i wójtów, występy orkiestry OSP w Skępem i dzieci, młodzieży oraz seniorów, a o 18.30 na scenie ma pojawić się zespół The Brothers. Świętowanie zaplanowano do godziny 22.00.

Białowieżyn gospodarzem w Lipnie

5 września (niedziela) o godzinie 10.00 w kościele pod wezwaniem WNMP w Lipnie rozpoczyna się tradycyjne dożynki parafialne. Gospodarzem tegorocznego święta plonów będzie sołectwo Białowieżyn. Pozostałe sołectwa przygotowują chleby wypieczone z tegorocznego zboża i owoce zebrane z sadów. Kulminacyjnym momentem będzie podzielenie się przygotowanymi przez rolników i poświęconymi przez duszpasterzy miejscowej fary plonami przez wszystkich uczestników dożynek parafialnych.

– Do naszego parafialnego świętowania dołączą również władze gminy Lipno, za co serdecznie dziękujemy – informują księża z lipnowskiej parafii WNMP.

Relacje z tych wydarzeń opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Spełniła swoje i pątników marzenia

GMINA SKĘPE ▶ Wioletta Skorupska z Łąkiego ugościła w swoim gospodarstwie 25 pielgrzymujących do Częstochowy mieszkańców Elbląga. Kolejna wizyta już jest zaplanowana na 2022 rok, a wszystko sprawił przypadek



– Pielgrzymi z Elbląga na Jasną Górę zawsze idą przez Skępe i w zeszłym roku, ze względu na pandemię koronawirusa, dom pielgrzymy odmówił im noclegu – opowiada Wioletta Skorupska z Łąkiego. – Ktoś zorganizował tym ludziom schronienie w naszej remizie w Łąkiem. Padło więc hasło we wsi, żeby jakoś ugościć niespodziewanych gości. Ktoś wziął trzech, ktoś czterech. Ja zaproponowałam, żeby każdy kto został w remizie, przyszedł do naszego domu, tu nakarmimy, damy możliwość wykąpania się. Co miałam w lodówkach, szybko przygotowałam, miałam pół godziny, to była niedziela. Najedli się, wykąпали, do godziny 24.00 na gitarach grali i poszli. Gofrów napiekłam, ugościłam jak mogłam najlepiej. A w tym roku zadzwonili w sobotę o godzinie 17.00 z pytaniem, czy mogą nas odwiedzić w poniedziałek i wypić

wspólną kawę. Odpowiedziałam bez wahania, że oczywiście mogą, że jak najbardziej zapraszam. No ale większą grupą. Zaprosiłam wszystkich.

Łąkie i gościnność Wioletty Skorupskiej zapadły w pamięć pielgrzymów z odległego Elbląga do tego stopnia, że w tym roku nie wyobrażali sobie marszu do Częstochowy bez odwiedzenia wspaniałej rodziny w okolicach Skępego. Pątnicy chcieli powspominać, spotkać się, podziękować za ubiegłoroczną spontaniczną gościnę, wspólnie pomodlić się, spotkać z seniorką rodu. I w miniony poniedziałek do trzypokoleniowego domu w Łąkiem zawiązało 25 pielgrzymów z Elbląga.

– Gościnność wyniosłam z domu, tego właśnie domu, w którym mieszkam, bo moi rodzice zawsze ugościli tyle osób, ile było trzeba – wspomina pani Wioletta. – U nas zamrażarka musi

być czubata i jak ktoś przyjedzie, to od razu robota wre. Z tego domu nikt nigdy nie wyszedł głodny. Dla pielgrzymów w tym roku zrobiliśmy co najlepsze, była gęsina i rosół, gołąbki, schabowe, dewolaje, pieczeń, pulpeciki w sosie, roladki. Ci ludzie byli tacy szczęśliwi, nie przeszkadzało im, że śpią na podłodze.

Tegoroczny przystanek pątników w Łąkiem zaskoczył wszystkich. Gospodyni stanęła na wysokości zadania i zgotowała wiernym z Elbląga prawdziwą ucztę staropolską. Były tradycyjne posiłki, dekoracje z kwiatów, stoły na podwórku i posiłek pod gołym niebem.

– Siedem posiłków gorących dostali i nocleg – wspomina pani Wioletta. – Wszyscy spali w tym domu, góra, dół, pozsuwaliśmy wszystko do boków, żeby zrobić miejsce na posłania. Spali na łóżkach, na podłogach. Było trudno, ale było wspaniale. To jest takie przeżycie, którego nie da się wyrazić słowami, to trzeba samemu przeżyć, żeby zrozumieć, żeby uwierzyć, że można. Śniadanie zjedli już o 4.30. Posiłki odbywały się w plenerze. Życzę wszystkim, żeby coś takiego przeżyli, bo dzięki temu człowiek zyskuje głębszą wiarę w siebie. To nie tylko to, że ja robiłam jedzenie dla 25 pielgrzymów, dałam nocleg, ale to wspólne siedzenie przy stołach, granie na gitarach, śpiewanie, modlitwa wspólna, no i to podziękowanie.

To wszystko było możliwe dzięki otwartemu sercu Wioletty Skorupskiej, jej pracowitości i go-

ścianności. Kobieta znalazła wsparcie w przygotowaniu gościny dla pątników u przyjaciółki z Łąkiego Ireny Maćkiewicz i u osoby z zewnątrz, która chce pozostać anonimowa.

– Mielśmy dobrego człowieka spoza terenu, który nam finansowo pomógł w przygotowaniu posiłków – mówi gospodyni z Łąkiego. – A ja poprosiłam znajomą z Łąkiego, Irenę Maćkiewicz, żeby mi pomogła w przygotowaniach. Do zrobienia było mnóstwo, do rosółu zrobiliśmy krojone kluski, upiekliśmy cztery ciasta.

Pielgrzymów najbardziej zaskoczyła otwartość i gościnność. W trasie na Jasną Górę zatrzymują się u mieszkańców wielu miast i wsi, otrzymują kanapki wyniesione przed bramę, herbatę i to jest ogromne wsparcie. Tutaj ucztowali i modlili się, i zapowiedzieli się na kolejny rok.

– Już zapowiedzieli się na przyszły rok, ale jeszcze większą grupą – zdradza nam Wioletta Skorupska. – Zgodziłam się. Powiedziałam: przejeżdżajcie, gdzie tylko będzie można, będziemy spać. W tym roku było tylko dwóch pielgrzymów z zeszłego roku i oni to wszystko nakręcili. Podsumowali ten zeszły rok, że to była taka historia, o tym roku powiedzieli, że to legenda. Byli zachwyceni ilością jedzenia, nazwali to biesiadą, a mi było bardzo przyjemnie. A gdy skończyliśmy jedzenie, to oni też pomagali, pomimo zmęczenia drogą, znosili wszystko ze stołów.

O godzinie 5.30 we wtorek pątnicy wyruszyli w dalszą wę-

drówkę do Częstochowy. Po śniadaniu, noclegu poprzedzonym kolacją, z prowiantem na drogę, po plenerowej modlitwie. Gościnniej rodzinie w Łąkiem pozostały spełnione marzenia, wspomnienia i własnoręcznie wyplecione przez pątników, wśród których byli także duchowni, różańce.

– Ja nigdy sama nie byłam na pielgrzymce, ale zawsze marzyłam o tym, aby przyjąć u siebie w domu i ugościć pielgrzymów – mówi pani Wioletta. – Jeszcze kiedy mój tata żył, to rozmawialiśmy, że byśmy tak po wiejsku, na podwórku rozstawili stoły i wsparli pielgrzymów w ich trudzie. I ja tak wiele lat marzyłam. Dziękuję Bogu, że mam zdrowie, mogę pomóc innym. Teraz trwamy z nimi w każdym dniu pielgrzymowania. A kiedy mi podziękowali i błogosławieństwa życzyli, i zaśpiewali sto lat na zakończenie, to łzy same ciekły po policzkach. To wzruszenie jest nie do opowiedzenia. To zostanie we mnie. Moja mamusia jest chora, więc stała na balkonie, a my wszyscy podeszliśmy i wspólnie modliliśmy się z pół godziny, a potem popłynęły te ich piękne pieśni.

Łąkie pozostanie w dobrej pamięci pątników z Elbląga. Kolejny przystanek zaplanowany jest za rok. My wtedy także zajrzemy do rodzinnego, wielopokoleniowego gospodarstwa Wioletty Skorupskiej, żeby zrelacjonować wizytę gości.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina

Ukrywał się przed policją. I tak posiedzi

Sąd zasądził dla mężczyzny karę kilku miesięcy pozbawienia wolności. Ten jednak nie stawiał się w zakładzie karnym i przez kilkanaście lat ukrywał się za granicą. Policjanci nie zapomnieli jednak o sprawie. W ubiegłym tygodniu (10.08.2021) mieszkaniec gminy Wielgie został zatrzymany.



Dwa wyroki za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości skazały mieszkańca gminy Wielgie na kilka miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna postanowił jednak uniknąć kary i nie stawiał się w zakładzie karnym. Przez kilkanaście lat ukrywał się za granicą, jednak policjanci nie zapomnieli

o sprawie.

Kryminalni lipnowskiej jednostki ustalili, że 60-latek wraca do kraju i w ubiegły wtorek (10.08.2021) pojechali do jego domu rodzinnego w celu zatrzymania poszukiwanego. Zaskoczony mężczyzna nie spodziewał się odwiedzin kryminalnych.

Skazany trafił już do zakładu karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Zgodnie z obowiązującymi przepisami przedawnienie wykonania kary w przypadku powtórnego kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości zachodzi dopiero po 15 latach.

(ak), fot. KPP Lipno

Dobrze zasłużyli się dla gminy

KIKÓŁ ➤ 12 sierpnia rajcy jednogłośnie przyznali tytuły „Zasłużony dla gminy Kikół” wieloletniej dyrektor miejscowej szkoły Małgorzacie Rzepczyńskiej i szefowi koła emerytów Mieczysławowi Sławkowskiemu



Małgorzata Rzepczyńska na zdjęciu w środku

Małgorzata Jadwiga Rzepczyńska od urodzenia związana jest z gminą Kikół. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Lipnie i już poczuła misję pedagogiczną. Chciała pracować z dziećmi i to marzenie spełniła. Przez kilkanaście lat była również związana z ruchem harcerskim. Ukończyła Studium Wychowania Przedszkolnego we Włocławku i Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy na kierunku filologia rosyjska oraz podyplomowe studia z zakresu resocjalizacji i podyplomowe studia na kierunku zarządzanie oświatą. Małgorzata Rzepczyńska pracę zawodową zaczęła w 1981 roku, najpierw była nauczycielem w Szkole Podstawowej w Trutowie, potem w Szkole Podstawowej w Kikole i w Publicznym Gimnazjum w Ki-

kole. Uczyła również w Zespole Szkół Technicznych w Lipnie i Liceum Wieczorowym w Lipnie.

W latach 2011-2020 Małgorzata Rzepczyńska była dyrektorem Zespołu Szkół w Kikole i w tym czasie zaangażowanie w pracę zasłużonej dla gminy Kikół było szczególnie istotne zarówno przy tworzeniu Zespołu Szkół, jak i jego funkcjonowaniu. To Małgorzata Rzepczyńska przejmowała uczniów i kadrę nauczycielską z Publicznego Gimnazjum w Suminie. Odpowiadała za rozwiązywanie problemów związanych z dojazdami, kierowanie szkołą zlokalizowaną w dwóch budynkach, zapewnienie obiadów dla wszystkich chętnych uczniów.

W centrum zainteresowania Małgorzaty Rzepczyńskiej zawsze był uczeń, jego potrzeby, troski i radości. Wszyscy pracujący z pa-

nią Małgorzatą mieli poczucie, że to nauczyciel i dyrektor, który daje z siebie wszystko. Niezależnie od dbania o dobro uczniów Małgorzata Rzepczyńska zapisała się na kartach historii szkoły w Kikole jako dobry pracodawca i wspaniały człowiek, poświęcający swój czas dla wzorowego wykonywania powierzonych jej zadań.

Poza pracą zawodową życie Małgorzaty Rzepczyńskiej to praca społeczna na rzecz lokalnej społeczności. W kadencji 1998-2002 była wiceprzewodniczącą Rady Gminy Kikół, a w latach 2006-2011 była przewodniczącą komisji samorządu, oświaty i spraw przeciwpożarowych. Małgorzata Rzepczyńska była także prezesem Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Kikół, a obecnie jest radną powiatu lip-

nowskiego i przewodniczącą komisji rewizyjnej w Radzie Powiatu Lipnowskiego.

Małgorzata Rzepczyńska została odznaczona przez prezydenta RP medalem złotym za długoletnią służbę. W miniony czwartek kikolscy rajcy jednogłośnie przyznali pani Małgorzacie zaszczytny tytuł „Zasłużona dla gminy Kikół”.

Uroczyste uhonorowanie zasłużonej odbędzie 29 sierpnia podczas dożynek gminno-parafialnych w Kikole.

Kolejną osobą, którą radni 12 sierpnia uznali jednogłośnie za zasłużoną dla gminy Kikół, jest Mieczysław Sławkowski, urodzony w 1948 roku w Konotopiu. Już od czasów szkoły średniej był bardzo zaangażowany w działalność społeczną. Podczas nauki w Liceum Ogólnokształcącym im. Romualda Traugutta w Lipnie pełnił funkcję przewodniczącego samorządu szkolnego, a potem został członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej. W latach 1967-1975 był członkiem PZPR, z której wystąpił na swój wniosek. W roku 1981 roku organizował koło Solidarności w wojewódzkim związku kółek rolniczych, którego był wiceprzewodniczącym i delegatem na zjazd regionalny Solidarności.

Mieczysław Sławkowski był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego w Kikole, sekretarzem prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, wiceprezesem do spraw obrotu rolnego w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, doradcą rolnym w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych, do 1991 roku pracował w Wojewódzkim Związku Plantatorów Roślin Okopowych.

Sławkowski to również samorządowiec. Po raz pierwszy do rady gminy wybrany został w roku 1990, gdzie z przerwami pracował do 2010 roku. W kadencji 1990-1994 był przewodniczącym Rady Gminy Kikół. Od 2009 roku jest członkiem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Zasiada w zarządzie rejonowym w Lipnie oraz w zarządzie okręgowym w Toruniu. Od 2011 roku jest przewodniczącym koła w Kikole. Jest też założycielem i prezesem Stowarzyszenia Emerytów Gminy Kikół.

– Warto podkreślić ogrom wydarzeń, w które wspólnie z innymi seniorami angażuje się – podkreślają wnioskodawcy tytułu. – To między innymi wyjazdy do teatrów, filharmonii, wycieczki krajoznawcze czy udział w uroczystościach lokalnych. Dotychczasowa działalność na rzecz emerytów doceniona została na mocy zarządu głównego wyróżnieniem złotą odznaką honorową. Obecnie od 2016 roku jest przewodniczącym Powiatowej Rady Seniorów w Lipnie. Dotychczasowa działalność społeczna i związkowa oraz zaangażowanie w sprawy gminy i jej mieszkańców to przykład na to jak jedna osoba może mobilizować innych do działania, do wyjścia z domu, jak w przypadku powiększającego się grona zrzeszonych seniorów.

Mieczysław Sławkowski jest wieloletnim przewodniczącym Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Teraz jest również zasłużonym dla gminy Kikół. Wręczenie tytułu odbędzie się 29 sierpnia nad Jeziorem Kikolskim.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Remontują remizę w Grochowsku

Prace inwestycyjne na terenie gminy Dobrzyń nad Wisłą nie ustają. Pod koniec lipca br. rozpoczęły się kolejne, polegające na modernizacji remizy OSP w Grochowsku.



– Roboty budowlane przy obiekcie, w ramach zadania „Adaptacja budynku OSP w Grochowsku wraz z otoczeniem na cele integracji i aktywizacji mieszkańców”, możliwe są dzięki dofinansowaniu, które gmina otrzymała w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, w kwocie 95 % kosztów kwalifikowalnych – podaje dobrzyński magistrat.

Zakres inwestycji obejmuje: budowę zestawu siłowni zewnętrznej, budowę chodników z polbruk, odnowienie elewacji budynku poprzez jej pomalowanie, modernizację wentylacji sali głównej, a także montaż instalacji fotowoltaicznej. W ramach projektu zaplanowane jest także doposażenie budynku w dodatkowe urządzenia takie jak: kuchnia elektryczno-indukcyjna, stoły świetlicowe, okapy nadkuchenne oraz sprzęt nagła-

śniający.

Dzięki przeprowadzonej modernizacji obiekt stanie się miejscem, w którym mieszkańcy będą mogli spędzać czas wolny, m.in. korzystając z zewnętrznej siłowni, organizując wspólne imprezy, bądź spotkania, przez co poprawi się jakość życia w sferze społeczno-kulturalnej. Zakończenie prac planowane jest do końca września.

(ak), fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą

Narodowe czytanie w bibliotekach

LIPNO/SKĘPE/GMINA LIPNO ▶ Trwają przygotowania do tegorocznej edycji Narodowego Czytania. Słynną i znaczącą „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej usłyszymy na Placu Dekerta w Lipnie, w parku w Jastrzębiu i przy fontannie w Skępem



To już ostatni dzwonek na zgłoszenie chęci aktywnego udziału w lipnowskiej odsłonie narodowego czytania.

– Podczas tegorocznej, 10. odsłony narodowego czytania spotkamy się, aby wspólnie czytać „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej – przypomina Iwona Kowalska, szefowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie. – To wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie. Odnajdujemy w nim komizm i gorzką ironię, mistrzowskie odmalowanie postaci i wycucie języka, ale przede wszystkim uniwersalne

przesłanie moralne, które w imię uczciwości i sprawiedliwości każe potępiać zło. Nasza biblioteka wraz z Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie organizuje wspólnie kolejną plenerową odsłonę narodowego czytania na Placu Dekerta. Już teraz zapraszamy mieszkańców do wzięcia udziału w tym wydarzeniu, które zaplanowaliśmy na 4 września. Osoby, które chciałyby aktywnie włączyć się w narodowe czytanie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 54 288 35 35. Można też osobiście zadeklarować swój udział w narodowym czy-

taniu w wypożyczalni dla dorosłych. Zainteresowanym zapewniemy przygotowany do wyboru materiał.

W Lipnie czytać będziemy wspólnie „Moralność Pani Dulskiej” na Placu Dekerta, w gminie Lipno tradycyjnie plenerowa czytelnia zorganizowana zostanie w urokliwym otoczeniu parkowym biblioteki w Jastrzębiu, a w Skępem perypetie pani Dulskiej przypominać będziemy przy szumie fontanny na Rynku. Organizatorami lokalnych odsłon ogólnopolskiej akcji czytelnicy są miejskie i gminne biblioteki publiczne w Lipnie, Radomicach i Skępem. Relacje ze wszystkich tych miejsc opublikujemy na łamach CLI.

– Ubiegłoroczna edycja dowiodła, że nawet w trudnym czasie pandemii, z zachowaniem wszelkich koniecznych zasad bezpieczeństwa, narodowe czytanie nieprzerwanie się rozwija i przynosi wiele przyjemności wszystkim jego współtwórcom – podkreśla Andrzej Duda, prezydent RP. – Mam nadzieję, że razem powtórzymy ten sukces. Sztuka Zapolskiej wzbogaciła literaturę poską o ważną refleksję społeczną. Pojęcie „dulszczyzna” weszło

na trwałe do języka potocznego i na przestrzeni epok było różnie interpretowane, stając się przedmiotem żywych dyskusji.

Gabriela Zapolska napisała „Moralność pani Dulskiej” jesienią 1906 roku. Utwór bardzo szybko zyskał ogromną popularność i stał się jednym z największych osiągnięć twórczych pisarki. Dzieło cechuje komizm, bogactwo obserwacji obyczajowych, ale przede wszystkim silna wymowa społeczna.

Prapremiera sztuki odbyła się 15 grudnia 1906 roku w Teatrze Miejskim w Krakowie. Kilka tygodni później wystawiono ją w Warszawie, a następnie we Lwowie, gdzie autorka osobiście czuwała nad przygotowaniem i wzięła udział w próbach. Wszystkie te inscenizacje spotkały się z ogromnym aplauzem publiczności, a w związku z dużym powodzeniem ruszyły teatry objazdowe, w tym Teatr Gabrieli Zapolskiej podróżujący po całej Galicji.

„Moralność pani Dulskiej” weszła do stałego repertuaru teatrów polskich i do dzisiaj jest wystawiana, i z ogromną przyjemnością oglądana przez widzów. Sztuka odniosła również sukcesy zagraniczne, a na podstawie dra-

matu powstały też filmy, w tym pierwszy polski film dźwiękowy z 1930 roku.

Narodowe czytanie odbędzie w tym roku 4 września (sobota) w godzinach 10.00-13.00. Jest to wyjątkowe, bo jubileuszowe wydarzenie. Akcja organizowana jest przez prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce czytane były dzieła Aleksandra Fredry, potem „Trylogia” Henryka Sienkiewicza i „Lalka” Bolesława Prusa. W 2020 roku czytaliśmy „Balladynę” Juliusza Słowackiego.

Przez dziesięć lat akcja czytelnicza zdobyła rzesze zwolenników. Miejsc, w których rozbrzmiewają lektury i podmiotów organizujących pod patronatem prezydenta RP akcje czytelnice, wciąż przybywa. W 2020 roku „Balladyna” była czytana w ponad 3200 miejscach w Polsce i za granicą.

4 września odbędzie się wspólne czytanie w całym kraju i nie tylko, w tym w Lipnie, w Jastrzębiu i Skępem. Do tematu i szczegółów przygotowywanych akcji wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Rodzinne bieganie na orliku

Już w niedzielę od godziny 17.00 odbędzie się w Wielgiem Rodzinny Festiwal Biegowy na tamtejszym orliku. Pomysłodawcą i organizatorem imprezy jest Krzysztof Fydryszewski, nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły w Czarnem. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.



Biegi odbywać się będą w każdej kategorii wiekowej, na poszczególnych dystansach oddzielnie dla chłopców i dziewcząt. I tak dystanse i grupy wiekowe będą następujące: rocznik 2015 i młodszy – 100 metrów; rocznik 2014/2013 – 200 metrów; rocznik 2012/2011 – 300 metrów; rocznik

2010 – 400 metrów; rocznik 2009 – 600 metrów; rocznik 2008 – 800 metrów; rocznik 2007/2005 – 1000 metrów; kobiety – 300 metrów oraz mężczyźni – 1000 metrów.

– Chodzi przede wszystkim o to, aby promować bieganie, ruch i zdrowy styl życia. Mamy w gmi-

nie sporo dzieci, które chętnie wezmą udział. Tak samo zachęcam dorosłych, aby nie tylko kibicowali swoim pociechom, ale i sami pobiegli na orliku. Gwarantuję świetną zabawę – mówi Krzysztof Fydryszewski, który sam także jest pasjonatem biegania.

Na zawodników czekają nagrody w postaci medali, pucharów oraz gadżetów z logo Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Rodzinny Festiwal Biegowy na orliku odbędzie się pod honorowym patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego oraz patronatem medialnym CLI, przy współpracy Stowarzyszenia Na Tropie.

Relację i zdjęcia z imprezy znajdziecie oczywiście w kolejnym CLI.

(ak), fot. ilustracyjne

**Rodzinny
Festiwal
Biegowy na Orliku**

Wielgie 22 sierpnia godz. 17:00

CLI

Tygodnik
Regionu
Lipnowskiego

NA
Tropie

Dziękowali za plony na dożynkach

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Jako pierwsi w powiecie lipnowskim świętowali w Dobrzyniu nad Wisłą. Na boisku przy ul. Robotniczej bawiły się całe rodziny, były występy artystyczne, konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i oczywiście moc atrakcji

W ubiegłym roku przeprowadzenie dożynek było niemożliwe z powodu pandemii koronawirusa. Tym chętniej mieszkańcy wzięli udział w niedzielnej zabawie. Najpierw o godz. 15.00 była tradycyjna msza św. w miejscowym kościele parafialnym. Cześć oficjalna rozpoczęła się o 16.30. Ze sceny ustawionej na tle skarpy wiślanej do mieszkańców i gości przemawiali gospodarze z burmistrzem Piotrem Wiśniewskim oraz zaproszeni goście z postanką Anną Gembicką i wicewojewodą Józefem Ramlau na czele.

Punktem kulminacyjnym otwarcia dożynek był oczywiście ceremoniał związany z chlebem i dzielenie nim mieszkańców. Starostami tegorocznych dożynek byli Sylwia Sznajder i Ra-



dosław Balcerowski z Kisielewa. Około godz. 17.00 rozpoczął się blok artystyczny. Najpierw zagrała Dobrzyńska Orkiestra Strażacka. Potem na scenie po-

jawili się Mokowianki i Chalinianki, grał i śpiewał także zespół Złoty Kłós. Mieszkańców zabawiał również Zespół 55 Plus oraz Marta Kosińska.

Tuż przed godz. 20.00 ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. I tak I miejsce zajęło sołectwo Ruszkowo, II miejsce zdobyło

sołectwo Bachorzewo, miejsce III wywalczyło KGW Mokowianki, IV miejsce przypadło KGW Kobiety Kreatywne z Dyblina. Do konkursu przystąpiły tylko te 4 wieńce.

O 20.00 na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru, czyli Mariusz Pudzianowski, który ćwiczył razem z mieszkańcami i oczywiście pozował do zdjęć oraz rozdawał autografy. Muzyczną gwiazdą wieczoru był zespół Quest, a od godz. 22.00 najwytrwalsi bawili się razem z DJ'em Bobsonem.

Oczywiście podczas imprezy nie zabrakło atrakcji dla dzieci, punktów i stoisk gastronomicznych, były punkty szczepień oraz spisowy.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Wielkie święto parafii

LIPNO ➤ 15 sierpnia wierni obchodzili doroczny odpust parafialny WNMP i święto Matki Bożej Zielnej. Mszy przewodniczył ks. kan. Marcin Filas, prokurator Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku



– Stańmy w tę piękną uroczystość tak jak stają dzieci wobec swojej ukochanej matki i to bez względu na to, ile mamy lat i co robimy, jaką funkcję sprawujemy, kim jesteśmy – mówił proboszcz lipnowskiej parafii WNMP ks. Mirosław Korytowski. – Każdy bowiem z nas jest jej dzieckiem umiłow-

nym. Niech to spotkanie umocni nas na drodze dawania świadectwa o Chrystusie, Maryi i miłości do niej, o naszej wierze. Dziś wspominamy też wydarzenia z 1920 roku, cudu nad Wisłą i wojny, która się wtedy odbyła, a która była wojną o chrześcijańskie oblicze Rzeczypospolitej i całej Europy. I znów matka naj-

świętsza wspomogła swoje dzieci. Niech ta dzisiejsza Eucharystia będzie podziękowaniem Maryi za jej nieustanną troskę o nas przez tak liczne wieki, niech pozwoli złożyć nasz los i los naszej umiłowanej ojczyzny w jej matczyne ręce.

Świątynia wypełniła się po brzegi wiernymi. Mszy świętej

przewodniczył ks. kan. Marcin Filas z Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w obecności ks. Mirosława Korytowskiego, proboszcza parafii WNMP w Lipnie i ks. Mateusza Jędrzejczaka, pochodzącego z parafii WNMP w Lipnie kapłana oraz licznie przybyłych księży z dekanatu lipnowskiego.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było poświęcenie przyniesionych do kościoła barwnych i pachnących bukietów zbóż, kwiatów i owoców z pól i ogrodów. Parafianie w lipnowskiej farze pięknie celebrują kwiętną tradycję święta Matki Bożej Zielnej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno Domagają się remontu ul. Żeromskiego



dokończenie ze str. 1

– Po deszczu jak wjedzie się na posesję, to cały podjazd jest brudny, ale też z drogi brudna woda brudzi nam płytki, elewacje – opowiada zdenerwowana mieszkanka. – Tu się nie da żyć. Jasne płytki, którymi utwardzone jest podwórko, zaraz robią się czarne, ale na ciemnych też zaraz widać szary brud. Trzeba tylko myć stale, a nikogo to nie obchodzi. Wyboje niszczą nam samochody, ciągle trzeba coś wymieniać i remontować. Prosimy władze Lipna,

ale nawet nie chcą z nami rozmawiać, a jak zaprosiliśmy do nas po deszczu, to nie przyjechali, tylko luksusowymi samochodami przejechali i tyle. Nikt nie jest w stanie nam pomóc. Tyle mądrych ludzi tu mieszka i nikt nie ma siły na tę drogę.

I takich głosów wysłuchaliśmy wiele. Po zgłoszeniu nam interwencji i wizji porozmawialiśmy o stanie odcinka ulicy Żeromskiego z władzami Lipna, bo jest to arteria miejska i to ratusz zarządza traktem.

– Znam dokładnie stan tej drogi i nawet byłem tam nie tak dawno – wyjaśnia nam Robert Kapuściński, inżynier miasta. – Ja też z mieszkańcami rozmawiałem i tłumaczyłem, że najpierw musimy tam zrobić kanalizację deszczową, a potem drogę. Droga była nawożona, drobne remonty odbywają się tam kilka razy w roku, bo po deszczach tworzą się wyboje.

Otrzymaaliśmy zapewnienie, że droga wkrótce będzie wyrównana. Opracowana będzie także

dokumentacja na wykonanie tam kanalizacji deszczowej. Bez wykonania sieci nie jest możliwe na tym około 400-metrowym odcinku ulicy Żeromskiego wykonanie utwardzenia, bo nie ma gdzie odprowadzić wody deszczowej. Prace trwają i jest szansa na rychłe inwestycje, ale wykonane w kolejności: najpierw kanalizacja deszczowa, potem utwardzenie drogi.

– Na dzień dzisiejszy jesteśmy w trakcie opracowywania dokumentacji kanalizacji deszczowej, bo bez tego nie można zrobić tej drogi, nie ma gdzie odprowadzić wody – wyjaśnia nam inżynier miasta Robert Kapuściński. – Kiedy będę miał sieć i będzie możliwość spuszczenia wody deszczowej, wtedy będę myślał o drodze. Jest wariant odwodnienia przez spuszczenie wody do rowów przydrożnych, ale nie wiem, co pokaże dokumentacja, czy uda się odprowadzić wodę, co powie projektant? Będą potrzebne zezwolenia i porozumienie z gminą Lipno. Cały czas działamy, odcinek ponad 400-metrowy do granic miasta jest w planach i o nim pamiętamy. Więcej będę wiedział w październiku, kiedy będę znał plany budżetowe i będę wiedział jakimi pieniędzmi będę dysponował.

Po uzyskaniu dokumentacji

ratusz będzie wiedział jakie prace trzeba wykonać na tym odcinku ulicy Żeromskiego i jakie wiązać się z tym koszty. Jeżeli plany budżetowe miasta pozwolą, w przyszłym roku budowa kanalizacji ruszy, a w ślad za nią pójdzie utwardzenie nawierzchni. Poprawa stanu końcowego odcinka traktu zależy od zawartości dokumentacji na odwodnienie i od środków jakimi będzie dysponował magistrat w kolejnym roku. Wiadomo już, że nie jest możliwe z przyczyn technicznych samo położenie tam kostki brukowej, a to wiąże się z dużymi kosztami.

– Nie wiem dzisiaj, czy gminy będą miały pieniądze z Polskiego Ładu – mówi Robert Kapuściński. – Jeżeli będą pieniądze, będziemy robić. Żeromskiego nie jest jedyną drogą czekającą na przebudowę, jest dużo takich dróg w Lipnie. O Żeromskiego pamiętamy i zapewniam, że w najbliższym czasie wykonamy tam mały remont.

Tak więc mamy zapewnienie inżyniera miasta, że stan drogi poprawi się wkrótce w wyniku bieżącej naprawy. Plany na przebudowę odcinka do granic miasta i poprzedzającą ją budowę kanalizacji deszczowej w tym rejonie poznamy nie wcześniej niż w październiku. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W 101. rocznicę Cudu nad Wisłą

LIPNO ▶ W niedzielne południe lipnowianie rozpoczęli świętowanie z okazji 101. rocznicy bitwy warszawskiej i dnia Wojska Polskiego



Tegoroczne uroczystości patriotyczne rozpoczęła msza święta w lipnowskiej farze, po której mieszkańcy miasta przemasze-

rowali ulicami Lipna do parku miejskiego, by oddać hołd bohaterom Cudu nad Wisłą i złożyć kwiaty pod pomnikiem. O szys-

przemarszu zadbał Jerzy Fydrych z druhami Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnie. Nie zabrakło miejscowych harcerzy z Miłoszem Makowskim na czele i mundurów ze stowarzyszenia Mała Armia Lipno.

W uroczystości oprócz delegacji szkół, przedszkoli, urzędów i partii politycznych oraz mieszkańców uczestniczyła poseł i wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Anna Gembicka oraz wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau. Władze miasta reprezentowała wiceburmistrz Jolanta Zielińska i przewodniczący rady miejskiej Grzegorz Koszczka, gminę Lipno wójt Andrzej Szychulski i przewodniczący rady gminy



Andrzej Chojnicki, a Starostwo Powiatowe w Lipnie skarbnik Barbara Mańkiewicz. Nie zabrakło szefów policji i straży pożarnej

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie: LIPNO-CLI.PL

Skępe Międzypokoleniowa lekcja patriotyzmu

15 sierpnia radny powiatu lipnowskiego Jerzy Kowalski złożył kwiaty pod tablicą poświęconą Stanisławowi Zielińskiemu, wielkiemu bohaterowi z ważnego skępskiego rodu.



– Wraz z moimi małymi synkami patriotami Damiankiem i Mateuszkiem z okazji święta Wojska Polskiego i bitwy warszawskiej złożyłem wiązkę przy kaplicy grobowej zasłużonego rodu Zielińskich w skępskim klasztorze,

pod tablicą poświęconą kapitanowi Stanisławowi Zielińskiemu, uczestnikowi walk w czasie wojny Polski z Rosją bolszewicką w 1920 roku – mówi nam radny Jerzy Kowalski, członek zarządu powiatu lipnowskiego. – Kaplica wraz

z otaczającymi ją krążgankami klasztoru ojców bernardynów w Skępem, na których powieszone są płyty epitafijne, ocalałe z rozebranych przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej katakumb w Borku, miejsca pochówku zasłużonych osób dla regionu, powstańców i dobrodziejów ziemi dobrzyńskiej, jest miejscem szczególnym. To miejsce święte, świadczące o wyjątkowo trudnej, szlachetnej i okupionej krwią historii Skępego, naszej małej ojczyzny wklejonej w mapę umęczoną przez wieki ziemi dobrzyńskiej. Jeszcze Polska nie zginęła.

To był wyjątkowy gest radnego Kowalskiego. Hołd oddany bohaterom doskonale połączony został z żywą lekcją historii dla młodego pokolenia uczniów szkół podstawowych. Chłopcy już wiedzą, kim był i dlaczego warto zatrzymać

Ś. P.
Kapitan pilot
Stanisław Zieliński
ostatni właściciel dóbr skępskich
żył lat 38
uczestnik wojny
polsko-bolszewickiej 1920r.
i II wojny światowej na terenie
Polski, Francji i Anglii
Zginął 30 XII 1941r.
zestrzelony nad Kanałem La Manche
Odznaczony Krzyżem Walecznych
i Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego
Virtuti Militari

się przy tablicy upamiętniającej kapitana pilota Stanisława Zielińskiego, ostatniego właściciela dóbr skępskich. Żył tylko 38 lat. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku i w drugiej wojnie światowej na terenie Polski, Fran-

cji i Anglii. Zginął 30 grudnia 1941 roku zestrzelony nad Kanałem La Manche. Skępiec został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Święto, które łączy

KIKÓŁ ▶ Mszę świętą w miejscowej świątyni rozpoczęły się tegoroczne gminne obchody 101. rocznicy bitwy warszawskiej. Punktem kulminacyjnym niedzielnej uroczystości było oddanie hołdu bohaterom i złożenie kwiatów przez licznie przybyłe delegacje i mieszkańców pod pomnikiem w centrum Kikoła



– Corocznie spotykamy się przy naszym pomniku, żeby podziękować tym, którzy na przełomie wieków oddali życie za nas – mówił Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Dziękuję, że to święto, jak zawsze, nas łączy

i nigdy nie powinno dzielić. To dobro ojczyzny, nasza miłość do ojczyzny powinna być taka sama. Kikół uczestniczył w walce w 1920 roku i był też najechnany przez wojska bolszewickie. Dzisiaj obchodzimy też święto Najświętszej Maryi

Panny, królowej Polski, tej która nas broni. Dzięki niej i ówczesnym żołnierzom możemy dzisiaj tu stać, modlić się i pracować dla naszej ojczyzny. W przypadającym także dzisiaj dniu Wojska Polskiego my wszyscy powinniśmy podziękować żołnierzom obecnym, służącym w narodowych siłach i wspomagającym w różnych okolicznościach. Dziękuję, że wspólnie dzisiaj dziękujemy wszystkim tym, którzy poświęcili swoje życie za ojczyznę. Chwała bohaterom. Niech żyją żołnierze Wojska Polskiego.

Mszy świętej przewodniczył ks. Marek Mrówczyński, proboszcz miejscowej parafii. Przy pomniku spotkali się mieszkańcy gminy Kikół, dyrektorzy szkół, przedszkoli, delegacje, mundurowi, dzieci i seniorzy oraz władze gminy Kikół z Małgorzatą Baranowską,



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

zastępcą wójta i władze powiatu lipnowskiego ze starostą Krzysztofem Baranowskim na czele. Szefowa domu kultury Aneta Falkowska czuwała nad prawidłowym przebiegiem i przesłaniem merytoryczno-historycznym uro-

czystości, a policjanci nad bezpieczeństwem.

To była piękna, podniosła uroczystość. Kikolanie dumnie uczcili 15 sierpnia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępe/Rypin

Studenci w klasztorze

Wycieczkę z rypińskiego Uniwersytetu Każdego Wieku po skępskich zakamarkach historii oprowadzał Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej.



– Byłem przewodnikiem po Skępem dla wspaniałych słuchaczy Uniwersytetu Każdego Wieku z Rypina, którzy odwiedzili nas

wspólnie z dyrektorem Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej Andrzejem Szalkowskim – opowiada nam Jerzy Kowalski, szef skępskiej księgarni

publicznej. – Z upoważnienia ojca gwardiana oprowadziłem gości po klasztorze i opowiedziałem jego historię. Goście dowiedzieli się również o genezie powstania Skępego, jego nazwy i historii na przestrzeni wieków. W czasie spaceru w naszym mieście turyści z Rypina zwiedzili centrum Skępego i odwiedzili kościół Miłosierdzia Bożego.

Była też wizyta w warsztacie Romana Targańskiego i lekcja tradycyjnego wyrobu beczek dębowych. Ten punkt zapadł szczególnie w pamięć studentów Uniwersytetu Każdego Wieku, bowiem rzemieślników w tym fachu bardzo trudno spotkać. Zwiększeniem wycieczki było ognisko w Głębozku. Leśniczy Marcin



Bednarski otworzył przed gośćmi uroczą leśną polanę z ogromnym ogniskiem i pięknym przyrodą. Był relaks i degustacja pachną-

cych ogniskiem pyszności.

**Lidia Jagielska,
fot. nadesłane**

Słynne śluby

XX WIEK ▶ Aby być absolutnie szczerym, należy powiedzieć, że pod względem interesowania się życiem celebrytów niewiele różnimy się od przedwojennych obywateli Polski. Jedyną różnicą jest to, że dziś każdy celebryta przez social media odkrywa przed nami swoje życie. Dawniej trzeba było się nieco bardziej postarać. Jednym z wydarzeń, którymi żyła Polska w 1938 roku, był ślub najwyższej arystokratycznej „ligi” między Tadeuszem hrabią Czackim i Marią hrabianką Plater-Zybert



Ślub odbył się w 4 maja 1938 roku w kaplicy przy ul. Wiejskiej w Warszawie. Czaccy byli znaną rodziną. Ród wywodził się z Wielkopolski, ale osiadł na Wołyniu. Najśłynniejszy z Czackich – także Tadeusz – był założycielem słynnego Liceum w Krzemieńcu. Była to szkoła o bardzo wysokim poziomie nauczania.

Rodzina panny młodej wywodziła się z Nadrenii. Platerowie osiedli w XIII wieku na Inflantach, potem spolszczyli się, a najśłynniejszą przedstawicielką rodziny była Emilia

Plater – bohaterka powstania listopadowego. I wojna światowa sprawiła, że Platerowie stracili majątek i musieli przeprowadzić się do rodziny, do majątku Moskorzewo w województwie kieleckim.

Warszawski ślub zgromadził śmietankę polskiej arystokracji. Obeni byli Potoccy, Karnkowscy, Wielopolscy, Czetwertyńscy, Braniccy i wielu innych. Kaplica tonęła w kwiatach. Ślubu udzielał brat panny młodej – Aleksander Plater-Zyberk. Panna młoda ubrana była w suknię

z tafty faille i welon obszyty starymi koronkami. Tran niosły dwie dziewczynki – siostrzenice panny młodej. Czacki przy ołtarzu stał ubrany w mundur 2. pułku ułanów.

Wesele było dość nietypowe. Sam ślub odbył się rano, więc gości zaproszono... na śniadanie do Hotelu Europejskiego. Nie było także wyjątkowo liczne. Wzięło w nim udział 70 osób. Małżonkowie najwidoczniej chcieli uniknąć posądzeń o zbytnią wystawność. Dlaczego? Przed wojną ranga ślubu zależała od godziny jego zawarcia. Śluby popołudniowe były bardziej prestiżowe. Jeszcze tego samego dnia para młoda udała się do Wilna, by pomodlić się w słynnej Ostrej Bramie, a następnie ruszyła do majątku Porycko na Wołyniu.

Wspomniany ślub arystokratyczny był maksymalnie klasyczny. Byli jednak celebryci, którzy brali śluby w bardziej oryginalny sposób. W 1936 roku na ślubnym kobiercu stanął słynny śpiewak Jan Kiepura oraz Marta Eggerth. Panna młoda miała na sobie elegancką suknię wieczorową oraz kapelusz. Kiepura początkowo wypierał się małżeństwa. Sama małżonka Marta Eggerth wspominała: „Janek powiedział kiedyś do mnie, że nie mogę zostać jego żoną z trzech powodów: nie jestem Polką, farbuję włosy i jestem aktorką. Odpowiedziałam: Polką mogę przy tobie zostać, włosy farbuję, ale mogę wrócić do naturalnych, a aktorką jestem i będę. Wkrótce wzięliśmy ślub.”

Kiepura starał się utrzymać ślub w tajemnicy, ale bezskutecznie. Dziennikarze czekali na parę w Katowicach. Ślub miał także nerwowy moment. Kiepura nie mógł znaleźć obrączek. Zaczął nerwowo szukać ich w kieszeniach. W końcu Marta Eggerth wyjęła je ze swojej torebki.

(pw)

XIX wiek

Walka o pracę

Wszędzie tam, gdzie występuje granica, istnieje zjawisko przekraczania jej w jedną bądź drugą stronę, w celu zarobkowym. Pod koniec XIX wieku granica znajdowała się na Drwęcy, między Golubiem, a Dobrzyniem. Tu także występował problem pracowników transgranicznych. Doprowadził on do ostrego konfliktu między Polakami, a Żydami.

W latach 80-tych XIX wieku rząd niemiecki zastosował prawo, którego celem było wyrzucenie wielu Polaków ze swojego terytorium. Potocznie mówimy to o tzw. rugach pruskich. Prawo miało na celu szybszą germanizację Pomorza, ale efektem był brak rąk do pracy. Wydaleni Polacy byli najczęściej robotnikami lub rzemieślnikami. Łukę po robotnikach z Polski wypełnili dobrzyńscy Żydzi. Przechodzili granicę bez dokumentów, wykorzystując ulgi dotyczące strefy przygranicznej.

Problemem Żydów było to, że za swoją pracę chcieli od niemieckich pracodawców wiele mniej niż Polacy. Ci drudzy oskarżyli Żydów o psucie cen i nielegalne przekraczanie gra-

nicy. Władze niemieckie musiały działać w zgodzie z prawem, więc odstawiały Żydów na granicę. To doprowadziło do strasznej zemsty. Żydzi poczekali na najbliższy jarmark, który odbywał się w Dobrzyniu. Na rynku swoje produkty sprzedawali okoliczni rolnicy. Żydzi mieli wpaść na rynek i niszczyć produkty. Wypuszczali również kaczki i kury na wolność.

Akcja była szybka i skuteczna. Gdy na miejsce przybyła policja, nikogo już nie złapano. Zajście zaogniło wzajemne relacje. Odbiło się także czkawką samym Żydom, ponieważ gazety niemieckie rozpisywały się bardzo negatywnie o zemście.

(pw)

XX wiek

Zboża nie zebrano

Nie każda zbiórka kończy się sukcesem. Przekonali się o tym przodkowie z 1926 roku, gdy w naszych okolicach zbierano zboże na pomoc głodującym na Śląsku.



Górny Śląsk był bardzo ważną częścią przedwojennej Polski. Kopalnie i przemysł dawały młodemu krajowi niezbędne pieniądze. Po trzech powstaniach część Górnego Śląska przyłączono do Polski. Niestety sielanka nie trwała długo. Po kilku latach bezrobocie i bieda zajął w oczy wielu Ślązkom. Ziemianie z Płocka wpadli na pomysł zbiórki zboża, które miało trafić do dzieci ze Śląska.

Odzew na zbiórkę był niewielki. Trochę zboża przesłało koło rolnicze z Rypina. Największą ofiarnością wykazał się lekarz z Dobrzynia nad Drwęcą Franciszek Ciszewski. Oprócz pieniędzy przesłał notkę o na-

stępującej treści: „swą skromną ofiarą ratujemy poniekąd honor społeczeństwa w Dobrzyniu nad Drwęcą”.

Akcja pokazała smutne zjawisko braku jedności. „Jeżeli bowiem my, nie narażeni na utratę kawałka chleba i dachu nad głową, syci, częstokroć trwoniący grosz nie potrafiliśmy zsypać po garstce na broniących się od germanizacji, to jak wielkiego trzeba bohaterstwa nie dać się skusić widząc swe dzieci zagrożone chłodem i głodem” – pisał Czesław Krzywkowski z Płocka w smutnym podsumowaniu akcji zbiórki zboża.

(pw)

Wojskowa kolej

XX WIEK ▶ Dzięki pasjonatom historii ze stron na portalu Facebook – „Stare zdjęcia z Lipna i okolic” oraz „Genealogia ziemi dobrzyńskiej” na światło dzienne wyszła historia wojennej kolejki wąskotorowej z Torunia do Raciąża, która powstała w okresie I wojny światowej



Zdjęcie z okresu I wojny światowej prezentujące dworzec kolejki wąskotorowej w Czernikowie

Prezentujemy fotografie z albumu wydanego w czasie I wojny światowej w Berlinie, dokumentującego fazę budowy oraz eksploatację w pierwszych miesiącach funkcjonowania kolejki polowej, wybudowanej przez wojsko niemieckie na potrzeby działań militarnych prowadzonych na wschód od Torunia.

Ta linia wąskotorowa, o standardowym rozstawie 600 mm, miała za zadanie połączyć twier-

dzę Toruń z frontem niemieckorosyjskim, w kierunku twierdzy Modlin. Pierwotnie, w latach 1915-1916, polowa kolej wąskotorowa rozpoczynała się w Toruniu Mokre (Toruń Wschód). Na jej potrzeby wykorzystano istniejący od 1902 roku odcinek, łączący Toruń z Lubiczem. Po rozebraniu tego odcinka w 1916 roku kolejka polowa funkcjonowała na skróconej trasie Lubicz – Lipno – Sierpc – Raciąż. W dwa lata

później przedłużono jej bieg o następny odcinek, doprowadzając wąskie tory do Nasielska. W rezultacie była to najdłuższa kolejka wąskotorowa wybudowana przez armię niemiecką na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Trasa Lubicz – Nasielsk liczyła 174 kilometry. Udokumentowany fotograficznie i opisany w przedmiotowym albumie szlak kolejowy Lubicz – Raciąż wybudowano w okresie styczeń – maj 1915 roku

z materiałów rozbiórkowych pozyskanych na terenie Włocławka.

Początkowo była to linia o znaczeniu militarnym, zaś w kolejnych latach I wojny światowej miała znaczenie czysto gospodarcze, służąc do transportu płodów rolnych i produktów leśnych. Na tej trasie realizowano również transport pasażerski. W związku z tym, że używane lokomotywy osiągały prędkość niespełna 20 km/h, podróż z Lubicza do Raciąża trwała około 10 godzin. Warto zauważyć, że czas przejazdu wydłużały planowane postoje na dobranie wody do parowozów (co 15 km) oraz manewry stacyjne z równoczesnym dobieraniem węgla: w Lipnie, Sierpcu, Raciążu.

– Prezentowany album nabyto na aukcji internetowej, dzięki środkom zebranych w wyniku publicznej zbiórki ogłoszonej przez Michała Lewandowskiego, twórcę i administratora grupy na Facebooku, „Stare zdjęcia z Lipna i okolic” – wyjaśnia redakcja portalu Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej. – W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, iż prezentowany egzemplarz jest unikatem, gdyż zawiera o cztery

fotografie więcej niż bliźniacze albumy pozostające w kolekcji zdjęć i albumów zarówno Niemieckiego Muzeum Historycznego w Berlinie jak i Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Tym czterem zdjęciom nadaliśmy dodatkową numerację od 67 do 70. Trzy z nich wykonano w 1915 r. i zawierają widok drewnianego wiaduktu w Wygodzie. Czwartą fotografię wykonano w 1914 r. Jest to grupowy portret niemieckich żołnierzy wojsk kolejowych, z widoczną infrastrukturą szkoleniową ośrodka szkolenia wojsk kolejowych w Rehagen/Kalusdorf. Z dużą dozą prawdopodobieństwa graniczącego niemal z pewnością można przyjąć, że pierwszym właścicielem przedmiotowego albumu był jeden z niemieckich żołnierzy z pododdziału realizującego budowę drewnianych wiaduktów na odcinku Lubicz – Raciąż. Wiemy również, że rok wcześniej przebywał w ośrodku szkolenia wojsk kolejowych.

Opr. (Szyw)

Źródło: strona internetowa – Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej, profil/grupa FB Stare zdjęcia Lipna i okolic; Fot. FB Stare Zdjęcia Lipna i okolic

Postać

Powstaniec z Radomina

W zasobach Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie znajduje się biogram Stefana Brzozowskiego, pseudonim „Kubiak” – „Fiat”. Co ciekawe urodził się on w Radominie, w dzisiejszym powiecie golubsko-dobrzyńskim.



Stefan Brzozowski, ps. „Kubiak” – „Fiat” urodził się 18 lutego 1923 roku w Radominie

Stefan Brzozowski, ps. „Kubiak” – „Fiat” urodził się 18 lutego 1923 roku w Radominie. Jego rodzicami byli Stefan oraz Stanisława z domu Blumkowska. We wrześniu 1939 roku walczył jak ochotnik w szeregach 63. Pułku

Piechoty z Torunia. Trafił do Warszawy, gdzie przed powstaniem mieszkał przy ulicy Piwnej 13.

Do konspiracji wstąpił w 1942 roku do Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) – Okręg I Warszawa w oddziale kapitana

„Romana”. W czasie powstania walczył w Śródmieściu Północ w I Obwodzie „Radwan” (Śródmieście) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – zgrupowanie „Bartkiewicz” – 4. kompania – III pluton (Oddział Specjalny NSZ porucznika „Żubra”). Po klęsce trafił do niewoli niemieckiej. Był jeńcem Stalagu XI B Fallingb. Pracował niewolniczo w kamieniołomie Bad Harzburg – Blankenburg. Powrócił do kraju i zamieszkał w Elblągu.

Od 1946 roku był prześladowany, oskarżony o posiadanie broni oraz bycie wrogiem ustroju. Aresztowany. Prawie rok przeżywał w więzieniu. Wyszedł na mocy amnestii z 1952 roku. Zmarł w 2008 roku.

(Szyw)

Źródło: Muzeum Powstania Warszawskiego; Fot. MPW

XIX wiek

Za dobre świadectwo

W każdym szanującym się domu ziemiańskim żyła i pracowała służba. Niestety rotacja na stanowiskach była spora. Dlaczego? Winni byli sami ziemianie, którzy wypisywali zwalnianej służbie mocno optymistyczne listy rekomendacyjne.

W czerwcu 1876 roku jeden z ziemian posługujący się pseudonimem „Józef znad Drwęc” opisał cały proceder. – Najczęściej, choć służący swem sprawowaniem na naganę zasłuży, powiadamy sobie „czego mamy mu szkodzić i chleba pozbawiać”. Zadowolamy się tylko odprawieniem go. Wydając mu niezłe świadectwo i zatajając wady, które powinniśmy wytłuszczyć – czytamy w tekście opowiadającym o służbie.

Zdarzały się także przypadki, gdy pracownik otrzymał nieprzychylnie świadectwo pracy, a następnie je niszczył. Dosta-

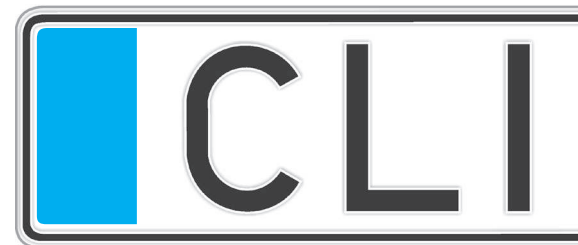
wał pracę w kolejnym majątku, ponieważ chętnych na służbę było mało. Jeden z lokalnych ziemian wpadł nawet na komiczny pomysł, żeby w świadectwach pracy pisać słowami niezrozumiałymi dla służby. Jakimi? Zamiast słowa pijak należało używać „spirytualista”, zamiast złodziej – komunista, zamiast próżniak – materialista, itd.

Postulowano więc, by pracownicy mieli książeczki pracy z ponumerowanymi kartkami. To uniemożliwiłoby niszczenie niekorzystnych wpisów.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Inne

Sprzedam ziemię 7,78 ha w tym 0,78ha łąki tel. 532-491-355

Numerы alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Rolnictwo

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 21.08.2021r. Kowalewo-Pomorskie tel. 693-110-176

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy
Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół
w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła
Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy
Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Obserwowali spadające gwiazdy

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Dobrzyńska Astrobaza po raz kolejny zorganizowała interesującą akcję. W czwartek 12 sierpnia teren przy Wiśle zapęłnił się dziećmi i ich rodzicami, którzy obserwowali spadające gwiazdy



Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z gminą Dobrzyń nad Wisłą oraz

Dobrzyńskim Domem Kultury „Żak”. Impreza rozpoczęła się późnym popołudniem, na miej-

scowej przystani. Zanim zapadła noc i na sierpniowym niebie można było dostrzec spadające Perseidy, organizatorzy затroszczyli się, aby przybyłe dzieci nie nudziły się. Czekano na nich sporo astronomicznych zadań, które z pewnością ułatwią naukę fizyki w zbliżającym się nowym roku szkolnym.

W tym dniu odbył się także konkurs plastyczny z okazji 200. rocznicy urodzin Mariana Kowalskiego, będącego patronem Astrobazy w Dobrzyniu nad Wisłą. By umilić sobie obserwację gwiazd przez teleskopy i trochę się ogrzać, zostało rozpalone ognisko, przy którym można



było upiec kiełbaski. Spadające gwiazdy, to spektakularne widowisko, którego nie mogli

przeoczyć dobrzyńscy miłośnicy astronomii.

Tekst i fot. (mb-g)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



REKLAMA

Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Palac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń

Chef

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Po 300 plus do ZUS

REGION ▶ Prawie 2,2 mln wniosków złożyli rodzice i opiekunowie w ramach programu „Dobry Start”. Od tego roku obsługą i wypłatą świadczeń zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski można składać tylko drogą elektroniczną – do 30 listopada 2021. Świadczenie 300 plus wypłacane jest wyłącznie na rachunek bankowy. Rodzice, którzy nie posiadają konta w banku, będą musieli je założyć



300 zł na wyprawkę szkolną dziecka przysługuje raz do roku, bez względu na dochód rodziny. Świadczenie przysługuje na dzieci uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub w przypadku dzieci niepełnosprawnych uczących się w szkole – do ukończenia przez nie 24. roku życia.

W tym roku wnioski o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start” można składać tylko elektronicznie – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. – Ze wszystkich kanałów może skorzystać jedynie rodzic. Natomiast osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem, opiekun prawny, opiekun faktyczny, osoba ucząca się – usamodzielniona czy dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej lub opiekuńczo-terapeutycznej, wniosek o 300 plus może złożyć tylko za pomocą portalu PUE ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Każda osoba, która złoży wniosek o świadczenie 300 plus (także przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia), znajdzie wszystkie informacje na temat tego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS.

– Osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o świadczenie 300 plus, mogą skorzystać z pomocy pracowników ZUS, którzy pomogą założyć profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i wypełnić online wniosek o świadczenie. Wystarczy udać się do najbliższej placówki ZUS lub skorzystać z ich pomocy podczas specjalnych dyżurów, które odbywają się w regionie. Terminy tych dyżurów można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl, w zakładce „Dobry Start” – dodaje rzeczniczka.

Rodzice, którzy będą chcieli złożyć wniosek o świadczenie 300 plus, powinni pamiętać, aby zabrać ze sobą dowód osobisty, numer rachunku bankowego, na który zostanie wypłacone świadczenie, adres mailowy, a także

Najbliższe dyżury pracowników ZUS w województwie kujawsko-pomorskim: • organizowane przez toruński oddział ZUS				
Lp.	Nazwa	Adres	Termin dyżuru	Godziny dyżuru
1	Urząd Gminy Czernikowo	Czernikowo, ul. Słowackiego 12	16.08.2021 r.	8-11.00
2	Dom Dziecka "Maluch" i "Calineczka"	Włocławek, ul. Sielska 3	16.08.2021 r.	9-12.00
3	GOPS Chełmża	Chełmża, ul. Paderewskiego 11	17.08.2021 r.	8-11.00
4	Urząd Gminy Ciechocin	Ciechocin 172	17.08.2021 r.	9-12.00
5	Centrum Opieki nad dzieckiem we Włocławku	Włocławek, ul. Łubna 17	17.08.2021 r.	9-12.00
6	Urząd Gminy w Tłuchowie	Tłuchowo, ul. Sierpecka 20	17.08.2021 r.	9-11.00
7	Urząd Gminy Bobrowo	Bobrowo	17.08.2021 r.	9.30 - 11.30
8	Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie (Punkt Informacyjny ZUS)	Wąbrzeźno, ul. Wolności 44	18.08.2021 r.	9-13.00
9	UP Włocławek	Włocławek, ul. Promienna 7a	18.08.2021 r.	9-12.00
10	Urząd Gminy Rogowo	Rogowo 51	18.08.2021 r.	9-12.30
11	Urząd Miasta Rypin	Rypin, Warszawska 40	18.08.2021 r.	9-11.00
12	Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń n/W	Dobrzyń nad Wisłą, ul. Szkolna 1	18.08.2021 r.	9-11.00
13	Urząd Gminy Brodnica	Brodnica, ul. Mazurska	18.08.2021 r.	9.30 - 11.30
14	Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rogoźnie	Rogóźno 91c	19.08.2021 r.	9-13.00
15	GOPS w Wielkiej Nieszawce	Wielka Nieszawka, ul. Toruńska 12	19.08.2021 r.	8-11.00
16	Urząd Gminy we Włocławku	Włocławek, ul. Królewiecka 7	19.08.2021 r.	9-12.00
17	Urząd Gminy Rypin	Rypin, Lipnowska 4	19.08.2021 r.	9-11.00
18	MOPS Ciechocinek	Ciechocinek, ul. Kopernika 14	19.08.2021 r.	10-13.00
19	Urząd Gminy Bartniczka	Bartniczka	19.08.2021 r.	9.30 - 11.30
20	Urząd Gminy Unisław, GOPS Unisław	Unisław, ul. Parkowa 20	20.08.2021 r.	9-13.00
21	GOPS Łubianka	Łubianka, ul. Toruńska 97	20.08.2021 r.	9-11.00
22	Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie we Włocławku	Włocławek, ul. Stodólna 68	20.08.2021 r.	9-12.00

orzeczenie o niepełnosprawności, jeśli dziecko kontynuuje naukę po ukończeniu 20. roku życia i jest osobą z niepełnosprawnością. Konieczna jest również znajomość numeru PESEL dziecka, nazwa

i adres szkoły do której dziecko uczęszcza.

Świadczenie z programu „Dobry Start” wypłacane jest wyłącznie na rachunek bankowy. Rodzice, którzy korzystają z kart przedpłaconych wydanych np.

przez MOPS-y, GOPS-y nie mogą wskazywać rachunku z karty. Muszą podać osobiste konto w banku. W sumie ZUS wypłacił świadczenia na kwotę prawie 678 mln zł.

(red), fot. ZUS

Region

Wciąż można składać wnioski o postojowe

Przedsiębiorcy, którzy ponieśli straty w związku z pandemią, wciąż mogą ubiegać się o świadczenie postojowe. Wnioski mogą złożyć przez PUE ZUS w ciągu maksymalnie 3 miesięcy po zniesieniu stanu epidemii. Od 23 lipca również właściciele sklepików szkolnych mogą wnioskować o taką pomoc. Wsparcie już trafia do uprawnionych.



W ramach świadczenia postojowego ZUS wypłacił ponad 6,4 mld zł. Z tego na konto przedsiębiorców prowadzących sklepiki szkolne trafiło około 1,6 mln zł. W województwie kujawsko-pomorskim jest to odpowiednio 299,3 mln zł i 93,6 tys. zł.

– Przedsiębiorcy, którzy prowadzą sklepiki szkolne, mogą otrzymać świadczenie postojowe tyle razy, w ilu miesiącach zanotowali spadek przychodów o co najmniej 40 proc. Maksymalnie ZUS wypłaci świadczenie postojowe pięć razy

w wysokości 2080 zł. Należy porównać przychód z działalności w listopadzie 2020 r., grudniu 2020 r., styczniu 2021 r., lutym 2021 r. lub marcu 2021 r. do przychodu uzyskanego we wrześniu 2019 r. lub wrześniu 2020 r. Aby uzyskać postojowe, należy złożyć elektronicznie poprzez PUE ZUS wniosek RSP-SK – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dzięki najnowszym zmianom

w tarczy antykryzysowej prowadzący sklepiki szkolne mogą liczyć także na zwolnienie z opłacania składek za okres od listopada 2020 r. do marca 2021 r., a piloci wycieczek i przewodnicy turystyczni, świadczący usługi na rzecz muzeów za okres od lipca do września 2020 r. Wnioski o zwolnienie ze składek (RDZ-SK dla sklepików szkolnych oraz RDZ-M dla pilotów wycieczek i przewodników) można złożyć do końca września wyłącznie elektro-

nicznie – przez platformę PUE ZUS. Od początku pandemii ZUS udzielił wsparcia w postaci zwolnienia ze składek i postojowego na kwotę ponad 21,4 mld zł. W naszym regionie jest to kwota ponad 1 mld zł.

Szczegółowe informacje o wsparciu w ramach tarczy antykryzysowej są na stronie www.zus.pl.

(red), fot. ZUS

Doskonały start Wisły

PIŁKA NOŻNA ▶ Aż 5:1 Wisła Dobrzyń pokonała na inaugurację sezonu ligi okręgowej Pogoń II Mogilno. Nasz zespół od początku do końca kontrolował mecz. Gole zdobyli: Opalczewski, Dudkiewicz, Rzęsiewicz, Białoskórski i Olewiński Łukasz



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Bardzo dobrze w sezon 2021/22 weszli piłkarze z Dobrzyń, pewnie pokonując zespół z Mogilna. Od początku gra układała się pod dyktando Wiślaków, lecz goście również groźnie kontrowali. Doskonale w bramce spisywał się Niklas, który parokrotnie

uratował nasz zespół przed stratą gola. W tropikalnym upale żadna z drużyn nie rzuciła się do ataku i gra toczyła się głównie w środku pola. Mimo wielu okazji Wiślaczy na pierwszą bramkę musieli poczekać aż do 40. minuty. Tuż przed końcem pierwszej połowy doskonale

w pole karne dośrodkował Wrzesniewski, a najprzystojniej zachował się Opalczewski, wybiegając zza obrońców, skierował piłkę do bramki gości. Na przerwę gospodarze schodzili z wynikiem 1:0.

Po przerwie można było zauważyć, że z naszych piłkarzy zostało ciśnienie, co przełożyło się na jeszcze lepszą grę. Swoje bramki w ciągu 4 minut dołożyli Dudkiewicz i Rzęsiewicz. Pierwszy doskonale zamknął dośrodkowanie z lewej strony boiska i strzałem w długi róg pokonał gołkipera, zaś drugi otrzymał świetne podanie wzdłuż bramki i pewnie wykończył akcję. Mały niepokój wprowadziła stracona bramka na 3:1, ale Wiślaczy nic sobie z tego nie zrobili i w 74. minucie po pięknej indywidualnej akcji Białoskórski wpisał



się na listę strzelców. Gdy już było jasne, że nasi nie oddadzą cennych 3 punktów, swoje dołożył Olewiński, który popisał się fenomenalnym uderzeniem pod poprzeczkę i nie dał najmniejszych szans bramkarzowi z Mogilna.

Wynik 5:1 z pewnością cieszy,

ale to dopiero początek zmagania i jeszcze dużo pracy przed zespołem. W drugiej kolejce Wisła znowu zagra u siebie, w sobotę od godz. 11.00 podejmując beniaminka z Wagańca. Relacja i zdjęcia oczywiście w CLI.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

9 goli i porażka Wichra na start A-klasy

Prawdziwą kanonadę urządzili sobie piłkarze Wichra Wielgie i Victorii Smólnik w meczu pierwszej kolejki wrocławskiej A-klasy sezonu 2021/22. Niestety goście okazali się lepsi o jedno trafienie.



A. Korpalski, Tygodnik CLI

W 10. minucie prowadzenie gospodarzom dał gol Celmera. Gdy kilka minut później trafił Kosowski, było już 2:0. Zapowiadało się więc na pewne zwycięstwo miejscowych, ale nic z tych rzeczy. Rywale zdobyli gola kontaktowego i po pierwszej

połowie było tylko 2:1.

Początek drugiej połowy świetny mieli goście, którzy zdobyli dwa gole, wychodząc na prowadzenie 3:2. W 65. minucie błysk geniuszu Kosowskiego i było 3:3. Zawodnik Wichra uderzył z rzutu wolnego

tak, że bez cienia przesady takiego gola, może na innym stadionie, ale nie powstydziliby się chyba żaden piłkarz na świecie. Podkreślona piłka poszybowała nad murem i wpadła w okienko bramki rywali.

Niestety dwie minuty później Victoria strzeliła na 4:3. Osiem kolejnych minut i genialna asysta Kosowskiego zamieniona na gola Krzemińskiego – na kwadrans przed końcem znowu był remis, tym razem 4:4. Niestety ostatnie słowo należało do gości, którzy w końcówce zdobyli zwycięskiego gola i wygrali 5:4.

W drugiej kolejce Wichra pojedzie do Służewa na mecz z Orłem. Dodajmy, że w pierwszej kolejce swój mecz rozegrał także Wiślanin Bobrowniki, remisując w Dobrem z Lechem 3:3 (gole Strużyny, Szpanielewskiego i Charzewskiego). Wiślanin w drugiej serii zagra u siebie ze Startem Stawki.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Tłuchowia odpaliła i jest liderem!

PIŁKA NOŻNA ▶ Rewelacyjny początek ligi w wykonaniu piłkarzy z Tłuchowa! Nasz zespół pokonał na wyjeździe LTP Lubanie aż 7:2 i po pierwszej kolejce jest liderem tabeli. Cztery gole dla Tłuchowii zdobył Dawid Kieplin, którego już po pierwszym meczu można okrzyknąć gwiazdą drużyny

Na inaugurację nowych rozgrywek czekali w Tłuchowie z niecierpliwością, ale i pewną dozą niepewności. Drużyna została bowiem przebudowana i ma walczyć o wyższe cele niż w poprzednim sezonie. Niektórzy mówią nawet o grze o awans do IV ligi, choć z tymi planami trzeba poczekać, bo wszystko zweryfikuje boisko. Gdyby jednak wysuwać dalej idące wnioski po pierwszym meczu, jest dobrze...

Podopieczni trenera Pawła Bielickiego udali się na trudny teren do Lubania. LTP to ograny ligowiec, dysponujący doświadczonym składem, który szczególnie u siebie może pokonać każdego. Ale już od początku to goście nadawali ton grze. W 10. minucie po fatalnym błędzie obrony gospodarzy Biegański podawał, a gola na 1:0 strzelił Kieplin. Niestety zaraz potem błąd popełniła defensywa Tłuchowii



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

i było 1:1. Jednak napór gości nie malał, czego efektem był gol Gaula w 28. minucie. Gdy w 34. minucie z karnego na 3:1 podwyższył Żuchniewicz, widać było jakość w grze naszej drużyny.

Ton poczynaniom Tłuchowii nadawali w środku pola „starzy”

pomocnicy jak Gaul i Raniszewski, na skrzydle jak zwykle szarpał Wołński, obrona poza jedną sytuacją grała skutecznie. Widać było też, że w ataku najwięcej zależy od wspomnianego Kieplina, który przeszedł przecież z III ligi, a w karierze grał nawet w ekstraklasie, o czym

szeroko pisaliśmy w CLI.

W końcówce pierwszej połowy po голу dołożyli jeszcze właśnie Kieplin i Żuchniewicz i było 5:1. W drugiej połowie Tłuchowia kontrolowała mecz, a kolejne dwa trafienia dodał Kieplin. Jeśli więc nie pojawią się problemy zdrowotne,

powinien to być zawodnik przestający nie tylko rywali, ale i całą ligę. Już po pierwszej kolejce gracz Tłuchowii jest liderem klasyfikacji strzelców z 4 bramkami.

O ile z planami gry o awans muszą w Tłuchowie poczekać, to już w drugiej kolejce przyjdzie weryfikacja. W najbliższą niedzielę od godz. 11.00 Tłuchowia podejmować będzie Łokietka Brześć Kujawski, zdaniem większości obserwatorów i kibiców głównego faworyta do awansu, który w poprzednim sezonie zajął drugie miejsce, a rywalizację o IV ligę przegrał w barażach. W pierwszej kolejce Łokietek męczył się z GKS-em Baruchowo, gola na 1:0 zdobywając z karnego w 95. minucie meczu.

Zapowiada się więc pasjonujące widowisko. Obszerną relację i zdjęcia oczywiście znajdziecie w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



A. Korpalski, Tygodnik



A. Korpalski, Tygodnik



Piłka nożna

Mustang po pierwszym sparingu

W piątek 13 maja UKS Mustang Wielgie rozegrał wyjazdowy sparing ze Żbikiem Nasielsk - drużyną występującą w IV lidze kobiet w grupie mazowieckiej.



Był to daleki wyjazd naszych dziewcząt i pierwszy poważny sprawdzian przed ligą w nowym

sezonie. Mecz obfitował w wiele sytuacji podbramkowych, ale ostatecznie zakończył się wygra-

ną naszych dziewcząt 1:0. Zwycięską bramkę dla Mustanga zdobyła Anita Maćkiewicz w 70. minucie po dobieciu strzału Eweliny Czubakowskiej.

Pierwszy mecz ligowy nasz zespół zagra u siebie z Wdą Strzałak Przechowo 4-5 września, później uda się na mecz do Torunia z Juventusem i kolejne dwie kolejki zagra u siebie z Notecią Gębice i KKP Bydgoszcz. W Pucharze Polski Mustang wylosował Chemicz Bydgoszcz. Mecz odbędzie się 15 września na boisku w Teodorowie. W kolejnym sparingu nasz zespół zmierzy się z Jedyńką Aleksandrów Kujawski.

(ak), fot. archiwum

Sporty walki

Trenują przed mistrzostwami

W dniach 7-8.08.2021 r. w Sianożętach odbyło się seminarium Karate Kyokushin śladami Masutatsu Oyamy, w którym uczestniczyła 7-osobowa grupa z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate.



Były to przygotowania do zbliżających się mistrzostw Europy. Dwa główne treningi pod kątem taktyki walki poprowadził sensei Michał Werner z Krakowa – 3 Dan, jeden trening poświęcony był doskonaleniu kata,

który poprowadził sensei Paweł Olszewski z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate – 4 Dan. Całe seminarium zakończyło się 30-minutowym kumite.

(ak), fot. nadesłane